

Pachowicz, Anna

Decyzje Komitetu dla Spraw Kraju w sprawie Wileńszczyzny (listopad 1939 - kwiecień 1940 r.)

Dzieje Najnowsze 37/2, 41-53

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Pachowicz
Kraków

Decyzje Komitetu dla Spraw Kraju w sprawie Wileńszczyzny (listopad 1939-kwiecień 1940 r.)

Na mocy układu podpisanego 10 października 1939 r. przez Mołotowa i Urbszysa¹ ZSRR przekazał Litwie rejon Wilna², czyli ziemie, które stanowiły część państwa polskiego.

Rząd Sikorskiego nie uznał tej decyzji i dlatego 13 października 1939 r. poseł polski w Kownie, Franciszek Charwat, złożył w litewskim MSZ notę protestacyjną³. Następnego dnia ministerstwo odpowiedziało, iż na mocy układu litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 r. Wilno i okręg wileński znajdowały się pod okupacją polską od października 1920 r. W tej sytuacji poseł Charwat wraz z attache wojskowym, płk. Mitkiewiczem, opuścili Kowno. Rozmowy polsko-litewskie prowadzono jednak na terytorium Francji. Ich efektem było wydanie zgody przez litewski MSZ na przyjazd prof. Adama Żółtowskiego do Kowna.

Wojska litewskie przekroczyły granicę z Polską 27 października 1939 r., a do Wilna dotarły w południe 28 października⁴. Początkowo wzajemne stosunki układały się dobrze, jednak zmiana nastąpiła w połowie listopada 1939 r. Stopniowo, lecz konsekwentnie władze litewskie zaczęły wypierać symbole polskości z wszystkich dziedzin życia⁵. Wydano szereg nakazów i za-

¹ J. Urbszys, *Litwa i Związek Radziecki w latach 1939-1940*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1989, z. 90, s. 120-124. Tego samego dnia ambasada polska zwróciła się do władz brytyjskich z prośbą o wydanie deklaracji nie uznającej „zaboru polskiego terytorium przez Litwę”. 11 października uznano, „że nie ma sensu protestować wobec bezsilnych władz litewskich, a należy to uczynić na Kremlu. Ostatecznie Brytyjczycy postanowili nigdzie nie składać protestu, zadowolając się poczynionym wcześniej stosunku do Litwinów ostrzeżeniem przed zagarnięciem Wilna”. J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939-1945*, Warszawa 1998, s. 80; P. Łossowski, *Agresja ZSRR na Litwę w czerwcu 1940 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2003, t. 38, s. 53.

² M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Generalnym Komisariacie Litwy czerwiec 1941-lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 20.

³ „Polska nie uznaje i nie uzna nigdy nieprawego aktu oraz zamierza walczyć wszystkimi siłami o przywrócenie swoich praw i odzyskanie terytorium”. K. Tarka, *Konfrontacja czy współpraca? Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1945*, Opole 1998, s. 19.

⁴ M. Nurek, *Londyn wobec losu Wilna — jesień roku 1939*, w: *Między Wileńszczyzną a Prusami. Polityka. Społeczeństwo. Kultura (XIII-XXw.)*. Zbiór opracowań pod redakcją naukową J. Włodarskiego, Gdańsk 1998, s. 215-216; P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 151-152.

⁵ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), Prezydium Rady Ministrów, 46B, Metody litewskie tępienia polskości, 3/17, k. 23.

kazów, którym musieli podporządkować się obywatele polscy. „Na terenie Wilna, do którego posiadania Litwini zgłaszali niczym nieuzasadnione pretensje, element litewski wyraża się cyfrą zaledwie około 1 500 Litwinów. Wykreślony przez Moskwę i Berlin⁶ obszar okupacji litewskiej rozwijał się w ramach państwa polskiego pod każdym względem w atmosferze współpracy wszystkich narodowości (...). Ludność polska Wileńszczyzny nie miała wątpliwości, że z chwilą ustąpienia wojsk bolszewickich sztucznie skonstruowana teza litewska będzie realizowana. Nikt jednak nie przypuszczał, że Litwini będą urzeczywistniali ją w takim tempie i przy użyciu nieraz metod przypominających, niestety, wzory dwóch innych okupantów ziem polskich. Oto kilka charakterystycznych przykładów. Zamknięto uniwersytet polski im. króla S. Batorego⁷, uruchamiając w Wilnie trzy wydziały litewskiego uniwersytetu w Kownie⁸. Dotąd uruchomiono wydział prawny i humanistyczny. Młodzież nie znająca języka litewskiego ma praktycznie zamknięty dostęp na te wydziały. W rezultacie sprowadza się do Wilna masowo nauczycieli i uczniów — Litwinów. Do Wilna przeniesiony został z Litwy Wyższy Instytut Pedagogiczny z Poniewieża⁹.

Władze litewskie przejęły również administrowanie oświatą. Ograniczyły liczbę gimnazjów z polskim językiem wykładowym, zmieniły programy nauczania, włączając do nich język, historię i geografę Litwy. „Najostrzej postępuje rząd litewski na terenie szkół powszechnych, gdzie usuwa się nauczycieli Polaków¹⁰ i przysyła z Litwy nauczycieli w większości nie posiadających ani znajomości języka polskiego — ani wystarczających kwalifikacji do uczenia dzieci. (...) Urzędnicy państwowi i samorządowi, nauczyciele itd. znaleźli się bez pracy i szykanowani są przez władze litewskie. Adwokaci i lekarze muszą, aby uzyskać prawo praktyki, posiadać znajomość języka litewskiego¹¹. Wprowadzono zakaz posługiwania się językiem polskim, zlikwidowano polską administrację państwową i samorządową, polskie organizacje polityczne i społeczne¹², oddziały ogólnopolskich przedsiębiorstw, rozwiązano polskie spółdzielnie i spółki akcyjne, konfiskowano depozyty bankowe osób posiadających miejsce zamieszkania poza Litwą. Likwidacji uległy także wszystkie polskie stowarzyszenia kulturalne, nie zezwolono na kontynuowanie wydawania polskich czasopism.

⁶ M. Zgórniak, *Litwa w ocenach wywiadu i w planach operacyjnych III Rzeszy (1935-1939)*, w: *Międzymorze. Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej XIX-XX wiek*, Warszawa 1995, s. 353-360; P. Lossowski, *Państwo litewskie 1918-1940. Kierunki rozwoju*, „Obóz” 1992, nr 22, s. 84.

⁷ „15 grudnia 1939 r. zakończył się pierwszy i ostatni trymestr Uniwersytetu Stefana Batorego. Władze litewskie (...) nie pozwoliły na kontynuowanie studiów w języku polskim. Uniwersytet został zamknięty”. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Stanisław Lisiecki, *Aby do wiosny (1939-1940). Wspomnienia z Wilna*, 16733/I, k. 32.

⁸ 13 grudnia 1939 r. Sejm w Kownie podjął decyzję o przekształceniu Uniwersytetu S. Batorego w uniwersytet litewski. W odpowiedzi na tę decyzję Senat Uniwersytetu skierował protest do wszystkich uniwersytetów w świecie. *1939grudzien 15, Wilno — protest Uniwersytetu Stefana Batorego przeciwko likwidacji USB*, [w:] *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939r.. Dokumenty i materiały*, pod red. P. Lossowskiego, Warszawa 1991, s. 51.

⁹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ambasada RP w Londynie 1656 (dalej: ARPL), k. 327.

¹⁰ Represje w szczególności dotknęły tych nauczycieli polskich, którzy nie mieli polskiego obywatelstwa, a ponieważ starania o jego uzyskanie trwały bardzo długo, w tym czasie zwalniano ich z pracy. Por. L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939-1945*, Warszawa 1999, s. 56.

¹¹ AAN, ARPL 1656, k. 327.

¹² Władze litewskie wyraziły zgodę na działalność niewielu stowarzyszeń charytatywnych oraz na ukonstytuowanie się w Wilnie 1 listopada 1939 r. Komitetu Polskiego z adwokatem B. Krzyżanowskim oraz profesorem W. Staniewiczem na czele. Komitet zajmował się organizowaniem uroczystości dla uczczenia ważnych wydarzeń.

Rząd z poparciem skrajnych nacjonalistów litewskich rozpoczął realizację polityki antykościelnej. Z diecezji wileńskiej usunięto ordynariusza abp. Romualda Jałbrzykowskiego¹³, innych duchownych zaczęto wysiedlać w głąb kraju. „Na tle walki litwinizacyjnej w kościele dochodziło do starć ludności z policją. W Podbrodziu w czasie takiego starcia dwóch ludzi zostało zabitych i kilkunastu rannych”¹⁴.

Podjęto także decyzję o przeprowadzeniu reformy rolnej, „która obejmie obszar 50 tys. hektarów. Z reformy tejmają skorzystać wyłącznie Litwini sprowadzeni z Litwy. Lasy, stowiące własność prywatną, zostały już wywłaszczone na rzecz państwa — okupanta”¹⁵.

Informacje o pogorszających się relacjach polsko-litewskich docierały do rządu w Angers¹⁶. Kwestią tą kilkakrotnie zajmował się powołany przez premiera Sikorskiego 13 listopada 1939 r. Komitet Ministrów dla Spraw Kraju¹⁷. Już podczas pierwszego zebrania 15 listopada 1939 r. ustalono jednoznaczne stanowisko Polski: sprawę uznano za otwartą i podkreślono, iż rząd nie zrzeka się praw do okupowanego terytorium¹⁸.

W czasie posiedzenia Komitetu 5 grudnia 1939 r. przewodniczący, omawiając kwestię Wileńszczyzny, stwierdził, że „we wszystkich sprawach krajostawiony jest samemu sobie. Na Litwie odbywa się polityka eksterminacyjna pod hasłem usunięcia polskiego żywiołu”¹⁹. Poruszono również problem utworzenia Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny na Wileńszczyźnie²⁰, jednak nie podjęto w tej sprawie żadnej decyzji.

12 grudnia wiceminister Popiel przedstawił wiadomości, jakie dotarły z Wilna. Dotyczyły one polskich sędziów, na których wywierano nacisk, aby składali przysięgę na wierność rządowi litewskiemu²¹. Sprawę „celem lepszego jej przemyślenia”²² postanowiono odłożyć. Ustalono także, że nie należy tworzyć na terenie Litwy Kowieńskiej i na terenie Wileńszczyzny tajnej organizacji wojskowej. W związku z tym przewodniczący Komitetu zaproponował treść uchwały: „(...) ustala się jako zasadę, że w obecnych warunkach na terenie Litwy kowieńskiej i na terenie Wileńszczyzny nie należy tworzyć tajnej organizacji wojskowej. (...) na terenach tych wyklucza się obecnie bezpośrednią akcją zbrojną. Może tam powstać obok tajnych organizacji jedynie baza orientacyjna dla celów łączności z tajną robotą wojskową, prowadzoną na terenie okupacji sowieckiej i niemieckiej”²³.

¹³ „Atakowany jest arcybiskup Jałbrzykowski, którego miejsce — zdaniem Litwinów — ma zająć Litwin”. AAN, ARPL 1656, k. 328.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Już wcześniej wzajemne stosunki nie układały się dobrze, ponieważ „strona litewska obawiała się polskiej dominacji, bała się (...) polskich wpływów kulturalnych, politycznych, gospodarczych”. P. Łossowski, *Polityka II Rzeczypospolitej wobec państw sąsiednich*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 13, s. 55-54; W. Rójek, *Kwestia Wileńszczyzny w pracach rządu RP na uchodźstwie od października 1939 do lipca 1941 r. w: Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999*, pod red. K. Jasiewicza, Londyn-Warszawa 1999, s. 66-78.

¹⁷ Komitet zajmował się „sprawami, związanymi z Krajem, z tajnymi wysiłkami Narodu, zmierzającymi do wyzwolenia Rzeczypospolitej z okupacji wroga”. Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), Komitet Ministrów dla Spraw Kraju A.1.3, k. 1.

¹⁸ IPMS, PRM-K 79.1, k. 6.

¹⁹ IPMS, PRM-K 79.5, k. 34.

²⁰ Ibidem, k. 34-35.

²¹ IPMS, PRM-K 79.6, k. 38.

²² Ibidem, k. 39.

²³ IPMS, PRM-K 79.6, k. 41.

W trakcie posiedzenia 28 grudnia przyjęto uchwałę, w której polski rząd zaprotestował przeciwko postępowaniu rządu litewskiego, „który zmusza polskich funkcjonariuszy państwowych i innych obywateli polskich na terytorium okupowanej ziemi wileńskiej do przyjmowania obywatelstwa litewskiego. Wymuszone te zmiany obywatelstwa Rząd Polski uznaje za niebyłe i nie zwalnia tych obywateli polskich od powinności w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej”²⁴ oraz zajął się sprawą Uniwersytetu S. Batorego. Przewodniczący odczytał memoriał profesorów tego Uniwersytetu. Ministrowie (Ładoś, Seyda i Stroński) byli zgodni, że „akcja dyplomatyczna nie odniesie skutku, pozostaje akcja protestacyjna uniwersytetów zagranicznych, doprowadzenie (...) do rozlewu krwi nie jest wskazane”²⁵. Płk Rudnicki twierdził, że „wystąpienia Rządu powinny być liczne i w ostrej formie”²⁶ i podkreślał, że Senat Uniwersytetu chce, aby rząd wystosował protest na podstawie konwencji haskiej. Ostatecznie przyjęto następującą uchwałę: „Rząd Polski z bólem i oburzeniem przyjął wiadomości o zamachu na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie i podjął w tej sprawie niezwłocznie akcje dyplomatyczną i protestacyjną na zasadzie konwencji haskiej z 29 lipca 1899 r. (§ 43, 45, 55). Rząd polski, uznając potrzebę wdrożenia stanowczej akcji protestacyjnej ze strony Senatu i młodzieży w Wilnie, wzywa młodzież do zaniechania wszelkich takich aktów, które prowadzą do szkodliwego w skutkach rozlewu krwi. Z zaciśniętymi zębami, z wiarą w zwycięstwo naszej słuszniejszej sprawy, odpowiedzialność za następstwa gwałtu pozostawić trzeba Litwinom”²⁷.

Podczas kolejnego posiedzenia 18 stycznia 1940 r. gen. Sosnkowski przedstawił zebranym raport E. Czapskiego, dotyczący sytuacji na Litwie. Czapski stwierdził, że „teren Wileńszczyzny i Litwy stanowi dziś jedną wielką beczkę prochu. W Wilnie panują przesadne nadzieje co do wkroczenia wojsk polskich, szerzą się pogłoski o bliskim powstaniu. Wśród młodzieży w związku z zamknięciem uniwersytetu panuje wielkie wzburzenie. Niedawno temu oficjalna litewska agencja prasowa ELTA rozesłała za pośrednictwem francuskiej agencji Fourniera depeszę o wykryciu w Wilnie organizacji tajnej polskiej związanej z Warszawą. Pomijając (...) charakter tej wzmianki, należy przypuszczać, iż owe związki z Warszawą powstały w okresie, gdy w Wilnie nie była dana jeszcze uchwała Komitetu dla Spraw Kraju z dnia 12 grudnia 1939 r. pkt 4-ty zalecająca czynnikom polskim na Litwie zachowanie spokoju i wstrzymanie się od akcji czynnej”²⁸.

29 marca 1940 r. gen. Sosnkowski przesłał do ministra Kota pismo, które zawierało „wiadomości o Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; prasie polskiej w Litwie i na Wileńszczyźnie; wewnętrznej organizacji obozów internowanych w Litwie nadesłane przez Komendanta Bazy „Anna”²⁹ przy raporcie z datą 12 III br.”³⁰ W Załączniku nr 1 do omawianego dokumentu znalazło się stwierdzenie, że „walkę o Uniwersytet Wileński Litwini zasadniczo przegrali, gdyż swego stanu posiadania w znaczeniu naukowym nie poszerzyli wcale. Niemniej jednak uczelnia została dla Polaków stracona, a co najważniejsze nad miejscowymi studentami zawisła

²⁴ IPMS, PRM-K 79.8, k. 56.

²⁵ Ibidem.

²⁶ IPMS, PRM-K 79.8, k. 57.

²⁷ Ibidem.

²⁸ IPMS, PRM-K 79.10, k. 86-87.

²⁹ Baza ta, zwana inaczej Bazą nr 3 lub Bazą 3 L, mieściła się w Sztokholmie, była kierowana przez ppłk. Tadeusza Rudnickiego i „stanowiła punkt łączności na ważnym północnym szlaku wiodącym z kraju przez Wilno, Kowno, Sztokholm do Francji i Anglii. Jej pierwszoplanowym zadaniem była obsługa konspiracji wileńskiej”. L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna...*, s. 128.

³⁰ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej: AZHRL), Archiwum prof. S. Kota (dalej: ASK) 92, k. 18.

groźba niemal obozu koncentracyjnego³¹. W dalszej części została dokładnie omówiona (w formie pięciu punktów) sytuacja Uniwersytetu. Punkt pierwszy dotyczył działalności USB. Studenci mogli kształcić się na wydziale prawnym i humanistycznym. Pozostałe wydziały były nieczynne. Według oficjalnych informacji zostały one przeniesione do Kowna. „Jednak w Kownie żaden z wilnian na studia się nie zapisał, więc przeniesienie było tylko teoretyczne”³².

Drugi punkt ukazywał „stosunek dawnych profesorów do Uniwersytetu. Wszyscy profesowie dawnego USB postanowili nie utrzymywać żadnego kontaktu z obecnym Uniwersyte-tem. Nie tylko nikt nie poszedł po linii sugestii litewskich co do powierzenia niektórym profesorom wykładów, ale nawet nie utrzymuje stosunków towarzyskich z litewskimi profesorami. Natomiast szereg profesorów prowadzi u siebie seminaria z dawnymi słuchaczami, oczywiście w ściśle zamkniętym gronie”³³.

W punkcie trzecim przedstawiono stosunek młodzieży do nowego uniwersytetu. „Słuchacze Uniwersytetu przeprowadzili skuteczny bojkot nowego Uniwersytetu. Mimo poważnych ustępstw litewskich, jak zaliczenie całego roku, tolerancja językowa itd. nikt się nie stawiał do ponownych zapisów. Było zaledwie 5-6 łamistrąków. Co prawda, Litwini ogłosili w prasie, że zapisało się na nowo około 200 Polaków, jednak reszta to Żydzi wileńscy”³⁴.

Czwarty punkt charakteryzował sytuację studentów. Określono ją krótko: „jest katastrofalna. Litwini wszelkimi sposobami chcą się ich z kraju pozbyć. (...) przypuszczenia, że sprawa uniwersytetu miała m.in. na celu wydanie polskiej młodzieży okupantom—po części sprawdza się. Były próby wywołania ekscesów, potrzebnych jako powód do wydalenia studentów z granic kraju. (...) Studentów spoza Wileńszczyzny, mimo że osiedlili się oni w Wilnie na długo przed wojną, zaliczono do uciekinierów i Litwini starają się u władz okupacyjnych o prawo powrotu dla nich do miejsc zamieszkania”³⁵.

Ostatni punkt omawiał sytuację materialną profesorów. „a) Każdy profesor otrzymał we wrześniu 6-ciu miesięczne pobory w złotych, które po zdeponowaniu zamieniono na lity. b) Litwini przy likwidacji Uniwersytetu wypłacili 1-no miesięczną pensję w litach (700-1000 litów) (...). d) Fundusz Kościuszkowski daje zasiłki bezzwrotne, do których zobowiązał się na przeciąg 6-ciu miesięcy. Zasiłek ten wynosi \$ 1000 — miesięcznie. Wynosi to po kursie urzędowym 5 500 lit. do czego Litewski Czerwony Krzyż dopłaca 2 000 lit. miesięcznie. (...) Na razie sytuacja profesorów nie jest jeszcze groźna. W gorszych warunkach muszą się jednak znajdować docenci oraz siły naukowe nieetatowe, gdyż odprawa zarówno polska, jak i litewska została im wypłacona według stawek b. niskich, które na pewno nie pozwoliły na zrobienie oszczędności (...)”³⁶.

Natomiast w Załączniku nr 2 znalazły się informacje dotyczące polskiej prasy wydawanej na Litwie i Wileńszczyźnie. Dotychczas, bez większych przeszkód, ukazywały się w Kownie „Dzień Polski” oraz tygodnik „Chata Rodzinna”, a w Wilnie — „Kurier Wileński”, „Słowo Polskie” oraz „Gazeta Codzienna”³⁷. „Obecnie pojawiły się głosy prasy litewskiej, że tyle pism pol-

³¹ Ibidem, k. 19.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, k. 20.

³⁶ Ibidem.

³⁷ S. Lewandowska, *Życie codzienne Wilna w latach II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 181.

skich to za dużo, że powinny istnieć tylko dwa — po jednym w Kownie i w Wilnie. Jako powód podaje się brak papieru w Litwie³⁸.

Z kolei w Załączniku nr 3 opisano trudną sytuację osób pozostających w obozach dla internowanych na Litwie³⁹. Zwrócono uwagę przede wszystkim na warunki mieszkaniowe, brak wody, utrudnienia w przebywaniu na świeżym powietrzu, pozbawienie opieki medycznej⁴⁰, ograniczenia i zakazy wydawane przez władze litewskie (np. dotyczące śpiewu pieśni *Boże cos Polskę* oraz prowadzenia wykładów z dziedziny wojskowej). Mimo tych trudności Polacy starali się organizować w miarę możliwości własne życie. Aby czuwać nad dyscypliną, powołano sąd koleżeński — instancję wyższą i niższą. Najwyższą karą, jaką mógł wymierzyć sąd, była nagana pisemna. Prowadzono kursy języków obcych. Artyści, malarze i snycerze starali się prowadzić pracę zarobkową i wystawiali swoje dzieła poza terenem obozu. Zarobione w ten sposób pieniądze przekazywali najbardziej potrzebującym.

Posiedzenie Komitetu dla Spraw Kraju 4 kwietnia 1940 r. prowadził, w zastępstwie gen. Sosnkowskiego, prof. Kot. Omawiał on sprawę wysłania na Litwę „delegata dla spraw uchodźców”⁴¹, który mógłby się podjąć zorganizowania zarówno „wśród obozów wojskowych, jak i cywilnych pewnej akcji ideowo-propagandowej. Zorganizowanie takiej akcji jest konieczne dla przeciwdziałania procesowi demoralizacji, który może się posunąć zbyt daleko”⁴². Po dyskusji wniosek przyjęto, jednak z zastrzeżeniem, że działalność delegata musi być „ubrana w pewną formę”⁴³.

Podczas posiedzenia 16 kwietnia 1940 r. podjęto uchwałę „w sprawie ewakuacji osób cywilnych i wojskowych z terenu Wileńszczyzny i Litwy”⁴⁴. Zwrócono w niej uwagę na następujące kwestie: „1. Wobec wzrastających trudności w uzyskaniu wiz wjazdowych i tranzytowych wiele osób nie może opuścić Wileńszczyzny i Litwy. KSK zwraca się zatem do właściwych czynników rządowych o podjęcie energicznych kroków, zmierzających do usunięcia tych trudności w wypadkach najbardziej usprawiedliwionych i koniecznych, do których zaliczyć należy przede wszystkim ewakuację osób zagrożonych oraz wydelegowanych przez stronnictwa działaczy politycznych. 2. W razie otwarcia się nowych dróg ewakuacyjnych KSK zaleca przywrócenie dawnego porządku przy wydawaniu wiz *a titre militaire*. 3. KSK zwraca uwagę na potrzebę prowadzenia dokładnej ewidencji kontroli sum awansowanych osobom prywatnym na ewakuację”⁴⁵.

³⁸ AZHRL, ASK 92, k. 21

³⁹ Na terytorium Litwy przybyło około 12 tys. żołnierzy i podoficerów, 3 tys. oficerów wojska Polskiego, około 2,5 tys. policjantów, w sumie około 17,5 tys. osób, którzy zostali internowani w obozach w Kalwarii, Olicie, Rakiszkach, Połędzie, Kołatowie, Jakiszkach, Birsztanach, Wilkomierzu oraz w dwóch fortach kowieńskich. L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna*, s. 34-35.

⁴⁰ „Szpital w Kownie przyjmuje tylko śmiertelnie chorych. Chorzy mający poważne niedomagania żołądka nie zostali przyjęci w stan chorych, gdyż, jak im oświadczone, nie zagraża ich życiu — a w ogóle powiedziano im — dla internowanych nie ma lekarstw”. AZHRL, ASK 92, k. 22.

⁴¹ IPMS, PRM-K 79.16, k. 138.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ SPP, kol. Franciszka Demela 11/8 (teka niepaginowana).

⁴⁵ Ibidem.

Kolejne dwie uchwały przygotowano 17 kwietnia 1940 r. Dotyczyły one „ewakuacji działaczy politycznych z terenów Wileńszczyzny i Litwy Kowieńskiej”⁴⁶ oraz „podziału sum na pomoc dla uchodźców i dla ludności polskiej na Wileńszczyźnie i Litwie”⁴⁷.

Specjalne posiedzenie Komitetu⁴⁸ o charakterze informacyjnym, a dotyczące sytuacji na Litwie zwołano 24 kwietnia 1940 r. Przybyli na nie zaproszeni goście—prof. Żółtowski oraz redaktor Mackiewicz. Przedstawili oni istniejącą na Litwie sytuację Polaków. Prof. Żółtowski stwierdził, że „kiedy wybuchła wojna, (...) usposobienie Litwinów, zwłaszcza na zachodzie, było raczej sympatyczne dla uchodźców. Tutaj rozstrzygający wpływ miał lęk o własną przyszłość. Litwini bali się bolszewików (...). Kiedy po kilku tygodniach nastąpiło zajęcie Wilna, przedstawiciele społeczeństwa polskiego przeprowadzili rozmowy z kierownikami litewskimi i oświadczenia władz litewskich brzmiały raczej pojednawczo. Po 1 grudnia zaczęły się wybryki antyrządowców w Wilnie i te wybryki stały się zwrotnym momentem, od którego postępowanie władz litewskich w stosunku do Polaków szło konsekwentnie po linii niezycliwej walki, zmierzającej do przełamania elementu polskiego. Jakie były dalej zarządzenia władz litewskich — są to rzeczy znane. (...) Wilno jest niesamodzielne gospodarczo razem ze skrawkiem kraju, który w nie wszedł. (...) Dostosowanie się do tej sytuacji dla Litwy jest trudne, a skomplikowała się ona jeszcze względami politycznymi. Wilno zostało objęte z ogromnymi ambicjami politycznymi, że to jest stolica Republiki Litewskiej, stolica, na której Litwinom od dawna tak bardzo zależało, żeby pokazać ludności swoją wyższość. Ale pociągało to za sobą wykonanie wielkich robót dla podźwignięcia zrujnowanego bolszewicką grabieżą miasta, co znowu niepomierne powiększało wzięty na siebie ciężar. To jedna rzecz. A następnie druga to zamiary, żeby jednak to skupienie polskie i polskość w Wilnie i na okolicznych terytoriach, które weszły w posiadanie Litwy — jakoś zlikwidować. To była także wielka ambicja. W ciągu tejimy mówiło się o tym, że trzeba 40 000 Polaków usunąć z Wilna. Potem trochę się spuściło z tych zamiarów wielkich i zaczęła być mowa o usunięciu uchodźców polskich, których uważano za obcy element i z tego powodu nazywano przybyszami. Otóż ten drugi zamiar napotkał także na duże trudności przy wykonaniu. I obecnie około pierwszego kwartału rzeczy szły ku temu, że miano usunąć uchodźców z Wilna, gdzie jednak tylko częściowo można to było przeprowadzić ze względu na ograniczone środki, które Litwa posiada. Czerwony Krzyż Litewski jest w pewnym mierze bohaterem dziejów na Litwie, z tym zwrotem w kierunku bardzo nieprzyjaznego i agresywnego stosunku do Polski, jak również z tym postanowieniem, że Czerwony Krzyż ma mieć monopol dzielenia wśród potrzebujących pomocy przesyłanych na ten cel pieniędzy (...). Wyszedł wtedy dekret na mocy ustawy (Parlament tamtejszy jest bardzo posłuszny i łatwo w nim wszystko przeprowadzić), że wszelka pomoc z zagranicy płynąca, musi być skoncentrowana w Towarzystwie Czerwonego Krzyża Litewskiego. (...) Ten zamiar okazał się nie tak łatwy do wykonania, (...). Ame-

⁴⁶ „Komitet dla Spraw Kraju zwraca się do Ministerstwa Spraw Wojskowych i do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o umożliwienie ewakuacji działaczy politycznych stronnictw z terenów Wileńszczyzny i Litwy Kowieńskiej”. *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. I: *Wrzesień 1939-czerwiec 1941*, Wrocław 1990, s. 222.

⁴⁷ „Komitet dla Spraw Kraju uważa za wskazane, aby: 1. Połowę sumy 200.000 litów miesięcznie, przeznaczoną na żołdy dla internowanych, przeznaczyć na pomoc dla rodzin wojskowych za pośrednictwem Komitetu Prof. Pelczara. 2. Z kwoty 1/2 miliona litów, przeznaczona ogólną pomoc dla Wileńszczyzny w miesiącu kwietniu, przeznaczyć na pomoc kredytową dla drobnego handlu i rzemiosła sumę około 250 000 litów”. *Ibidem*.

⁴⁸ Podczas posiedzenia Rady Ministrów 5 kwietnia 1940 r. minister Kot przedstawił wniosek gen. Sosnkowskiego o zwołanie specjalnego posiedzenia Komitetu dla Spraw Kraju, na które można by zaprosić „kilka osobistości z Litwy”. *PPRM*, t. 1, s. 271.

rykanie się zbuntowali, nie godząc się na to pośrednictwo litewskie. Mieszkańcy Wilna znajdują się w wielkiej biedzie i pozbawieni są środków zarobkowania. Szeroka warstwa wilnian ucierpiała bardzo na skutek działań wojennych (...). W grudniu powstał z inicjatywy polskiego komitetu drugi komitet pomocy ofiarom wojny, który Litwini nazywają komitetem pomocy „przybyszom”, to jest tym wszystkim, którzy na Wileńszczyźnie mieszkają od 20 lat. Później, także w grudniu, tą instytucją zajął się Czerwony Krzyż Litewski, bo uważał to za swoje prawo. Organizacyjnie jednak stosunek do pomocy uchodźcom jest luźniejszy. (...) Ale na Litwie nie ma atmosfery państwa neutralnego. Przeciwnie — raczej kraju wrogiego i dlatego w sposób samodzielny nawet rozporządzając pieniędzmi — prawie nic zrobić nie można, a to co się robi, to drogami nielegalnymi lub półlegalnymi i w obawie, że w tej robocie ktoś przeszkodzi. Co się tyczy szkolnictwa i wojskowych w znaczeniu opieki, to wszystko właściwie robi się tak, jak w obliczu nieprzyjacielskiej władzy, za jej oczami.

W Kownie spotkałem się z zapytaniem, jaki był mój stosunek do osób internowanych. W krajach naprawdę neutralnych byłby on o wiele lepszy. (...) Obecnie jest trochę lepiej. (...) ostatecznie do tych obozów można jakoś trafić i dać ich mieszkańcom jakieś wskazówki. Nie ulega wątpliwości to, że iluzji sobie robić nie trzeba. Wyobrażenia rozpowszechnione dawniej, że Litwini muszą zrozumieć rolę Polski dla nich to złudzenia. Dla Litwinów wrogiem nr 1 jest Polska i polskość. Litwa wie, że o ile istnieje, to tylko wtedy jeżeli nie ma Polski. Przebija się to w polityce, w całej atmosferze całego kraju, w dziennikarstwie, wszędzie. Oni piszą w gazetach, że godzinę swego tryumfu należy wyzyskać przez jak najradykałniejsze pogębienie elementu polskiego. Czy to się da zrobić, nie wiadomo, ale złej woli w tym kierunku tam nie zabraknie, aby Polaków wynarodowić lub zgębić.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo litewskie, to jednak nie wszyscy jednakowo się do nas ustosunkowują. Są wyjątki. Elementy starsze, doświadczone, ludzie żyjący z Polakami, różni dyplomaci to są ludzie, do których ten punkt widzenia, że z Polską trzeba nadal jakoś żyć, bo ta Polska od bolszewików jednak zasłaniała — trafia. Były umowy na zjeździe narodowców, w których o Polsce z pewnością dozą nawet życzliwości, a przynajmniej rzeczywistości mowa była. Ale przez 20 lat chowania na Litwie atmosfery szowinizmu ten i w Kownie i w ogóle na Litwie tkwi, ten szowinizm wyrósł im nad głowę i kieruje krańcową polityką prześladowania.

W stosunkach Polaków kowieńskich nic się nie zmieniło na lepsze. Gdy wyjeżdżałem, mówili, że oczekują, iż przyjdzie fala nowych zastrzeżeń, że się zaogni, że się zaostrzy. Jeżeli jest jakakolwiek dziedzina zbliżenia, która może trochę mniej źle wyglądać pod względem zapatrywań — to wojskowi. W obozach jakoś trochę jest lepiej. To po części zawdzięcza się temu, że tam znaleźli się komendanci obozów, którzy są dla polskich oficerów niesłychanie życzliwi i bardzo liberalni, (...). Tutaj dwie rzeczy współdziałają: najpierw, że każdy oficer jest wrażliwy na honor i mundur, i sztandar, a następnie, że to są ludzie, którzy o wiele lepiej niż cała publiczność zdają sobie sprawę z dzisiejszego stanu rzeczy, jeżeli chodzi o bolszewików i dlatego bardziej od innych oglądają się na przyszłość z Polską. Wczoraj w Ministerstwie Opieki Społecznej zwrócono mi uwagę na podtrzymanie i rozwinięcie bardzo skutecznej pomocy prywatnego i tajnego nauczania. Sądzę, że byłoby to bardzo korzystne i potrzebne⁴⁹.

Po zakończeniu wypowiedzi prof. Żółtowskiego głos zabrał gen. Sosnkowski, który postawił następujące pytania:

— „Czego komitet oczekuje od dzisiejszej konferencji (...).

⁴⁹ Wypowiedź prof. Żółtowskiego. AZHRL, ASK 92, k. 47-55.

- Co rząd Polski może i powinien uczynić dla Polaków pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym na okupowanej Wileńszczyźnie, aby powstrzymać tam polskość w oczekiwaniu na powrót Kraju do wolności?
- Jakie środki pieniężne są potrzebne do wykonania tego?
- Do jakich ośrodków rozdzielczych trzeba kierować sumy?
- Należy czy nie należy tworzyć organizacje wojskowe czy inne?"⁵⁰

Inną koncepcję przebiegu zebrania miał redaktor Mackiewicz, który uważał, że „zasadniczo należałoby je podzielić na dwie części — informacyjną i udzielenie odpowiedzi na postawione pytania (...). System prowadzonej konferencji jest bardzo ważną rzeczą ze względu na to, aby się temat nie rozplynął. Chodzi o konkretne zdanie sobie sprawy ze stanu rzeczy, jaki istnieje na tych terenach, które nas tu dzisiaj interesują. Aby dobrze ten stan rzeczy poznać, trzeba temat dzisiejszej konferencji rozłożyć na szereg zagadnień:

1. Kwestia mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie,
2. Obozy internowanych żołnierzy polskich na Kowieńszczyźnie,
3. Uchodźcy z całej Polski, którzy się znaleźli na Kowieńszczyźnie,
4. Uchodźcy, którzy się znaleźli na Kowieńszczyźnie,
5. Wilno.

Ten punkt ostatni rozłożyłbym jeszcze na pewne podpunkty:

- a) Ludność Wilna polska tam osiadła w ciągu ostatnich 20 lat, która nie jest uważana za ludność tubylczą i którą Litwini chcą uważać za «przybyszów»,
- b) Ludność polska, której Litwini nie mogą zaprzeczyć, że to są tacy sami dobrzy wilnianie jak oni, a może nawet lepsi od nich,
- c) Mniejszości narodowe z naszego punktu widzenia polskiego na Wileńszczyźnie — a więc Żydzi, następnie Starowierowie, potem jest pewna ilość Litwinów, wreszcie niewielka ilość Tatarów i Karaimów, mający dla nas znaczenie, bo ciekawe jest, jak okazali się lojalnymi w przełomowych dla nas chwilach w stosunku do Rzeczypospolitej (•••).

6. Polityka państwa Kowieńskiego.

Do referatu dzisiejszego przygotowałem się dawno, bo jeszcze w Wilnie. Stale tam mieszkając, znam panujące tam stosunki, znam niemal wszystkich ludzi (...). Orientuję się doskonale w tym, co się tam działo, ale dawno już tam nie byłem i jak ktoś tam przyjeżdża stamtąd jest zawsze wypytywany dokładnie o wszystkie szczegóły"⁵¹. Zanim redaktor Mackiewicz rozpoczął swój referat, zwrócił się jeszcze z kilkoma pytaniami do prof. Żółtowskiego⁵², który opuścił Wilno później. Pytania dotyczyły sytuacji w Wilnie⁵³, istnienia samorządu gminnego i udziału Teodora Zagórskiego w zarządzie miejskim. Okazało się jednak, że prof. Żółtowski nie znał odpowiedzi na te pytania. Przekazał natomiast wyjaśnienia dotyczące szkolnictwa. „Zdaje mi się, że część państwowych [gimnazjów—A. P.] istnieje. Język wykładowy jest polski, litewski 6 razy na tydzień, nauczycieli Polaków 40% zredukowano. W zakresie szkolnictwa powszechnego sytuacja

⁵⁰ Ibidem, k. 55.

⁵¹ Ibidem, k. 56-57.

⁵² Mimo braku wyraźnej zgody przewodniczącego Komitetu, gen. Sosnkowskiego, który oświadczył: „wolałbym, aby te pytania były zadane przed posiedzeniem". Ibidem, k. 57.

⁵³ Mackiewicz twierdził, że „Wilno był to taki sam kraj polski, jak i inne. To, co Litwini mówią, że ich tam było bardzo dużo, to są rzeczy humorystyczne, pomimo że rząd litewski wydawał bardzo duże sumy na swoich obywateli w Wilnie. (...) Istniały samorządy miejski i gminny. Litwa zajęła zdaje się sześć gmin?". Ibidem, k. 57-58.

cja wyglądała podobnie. Młodzież uczyła się języka polskiego oraz litewskiego. (...) Położenie profesorów Uniwersytetu jest bardzo ciężkie. Założone jest coś w rodzaju stołówki. Otrzymują oni 1 000 dolarów miesięcznie od Komitetu Kościuszkowskiego. Dalsza pomoc była zapoczątkowana⁵⁴.

Następnie głos zabrał redaktor Mackiewicz, który stwierdził, że „potrzeby ludności wileńskiej(...) przez nasz rząd były mało zaspakajane (...). Ludność ta jest w specjalnym stosunku do Rządu naszego w Angers, bo z Wileńszczyzną można się komunikować, czego nie ma z innymi częściami naszego Kraju (...). Na tym terenie Rząd powinien starać się zrobić jak najwięcej pod każdym względem. (...) cała nasza polityka musi polegać tam na jak największej pomocy materialnej tamtejszej ludności⁵⁵.

Gen. Sosnkowski, podsumowując dyskusję, w której wzięli także udział wiceminister Karol Popiel, prof. Stanisław Kot, prof. Jedlicki, Zygmunt Dreszer, Adam Ciołkosz, Stanisław Zabiello, stwierdził, że dotychczasowa pomoc materialna była niedostateczna i wymaga pewnych poprawek⁵⁶. W rezultacie zdecydowano powołać komisję rzeczoznawców „w sprawie litewskiej”⁵⁷, której celem było: „zestawienie rozszerzenia pomocy materialnej na Litwie, określenie niezbędnego minimum środków pieniężnych, wskazanie środowisk najbardziej pomocy potrzebujących, przedstawienie organu rozdzielczego”⁵⁸.

Podczas kolejnego posiedzenia 27 kwietnia 1940 r. Komitet przygotował uchwały dotyczące kwestii litewskiej. Pierwsza zawierała stanowisko KSK w sprawie ustalenia jednolitego kierownictwa „istniejącym na Wileńszczyźnie samorządnym organizacjom wojskowym. Stąd w częściowej odmianie uchwały z 12 XII 39 r. Komitet dla Spraw Kraju dopuszcza powstanie na terenie Wilna i Wileńszczyzny (poza bazą dla celów łączności z okupacjami niemiecką i sowiecką) organizacji wojskowej czynnej (ZWZ) na zasadach następujących:

1. Organizacja ma posiadać charakter nielicznej, najstarszej i dobrze zorganizowanej, najdokładniej zakonspirowanej kadry (sieci dowódców).
2. Kadra powyższa wśród szerokich mas wojskowych przebywających na terenie Wileńszczyzny prowadzi pracę o wyłącznym charakterze ideowo-opiekuńczym. Dopuszczalna jest działalność informacyjno-wywiadowcza.
3. Zasadniczo zadaniem organizacji będzie w odpowiednim momencie zasilenie ludźmi i materiałami akcji powstańczej na terenie okupacji niemieckiej i sowieckiej.
4. Zabrania się bezwzględnie jakiegokolwiek akcji zbrojnej, czy sabotażowej na terenie Wileńszczyzny. Wyjątek stanowią represje względem szpiegów i prowokatorów, stosowane na podstawie ustalonych zasad postępowania.

Komitet dla Spraw Kraju uznaje za konieczne ustanowienie dla Wileńszczyzny politycznego Delegata Rządu⁵⁹.

Następna uchwała zawierała zalecenia w sprawie pomocy dla ludności polskiej na terenie Wileńszczyzny i Litwy. Komitet stwierdził, że:

⁵⁴ Ibidem, k. 62.

⁵⁵ Ibidem, k. 64-71.

⁵⁶ Ibidem, k. 80.

⁵⁷ W jej skład weszli m.in. prof. Żółtowski, prof. Jedlicki, S. Mackiewicz, W. Kościółkowski, W. Arlet. Ibidem, k. 80-81.

⁵⁸ Ibidem, k. 81.

⁵⁹ Ibidem, k. 93.

1. „(...) Rząd Polski pragnie objąć swą opieką wszystkich obywateli polskich na terenie Wileńszczyzny i Litwy bez różnicy narodowości i wyznania, o ile tylko zachowują się lojalnie wobec Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Komisja prof. Żółtowskiego wypowiada się w swoich wnioskach za decentralizacją rozdziału sum, przekazywanych na cele opieki nad ludnością polską na terenie Wileńszczyzny i Litwy. Komisja ta sądzi zatem, iż byłoby rzeczą celową—przy podniesieniu dotacji— przydzielanie niektórych sum bezpośrednio: arcybiskupowi Wileńskiemu, Komitetowi Polskiemu w Wilnie, Senatowi USB, Towarzystwu Samopomocy Obywatelskiejks. Kucharskiego, Sekcji Polskiejprzy poselstwie brytyjskim w Kownie oraz panu Michałowi Tyszkiewiczowi jako osobie zaufania.

W związku z tym komisja prof. Żółtowskiego proponuje przydział następujących sum:

- a) Polska Sekcja Pomocy — komitet prof. Pelczara (kwota ta ma być zwiększona dopłatą 50% przez Litewski Czerwony Krzyż) — 350 000 litów.
- b) Komitet Polski w Wilnie — 100 000 litów.
- c) Towarzystwo Samopomocy Obywatelskiej — 15 000 litów.
- d) Arcyb. Jałbrzykowski — 10 000 litów.
- e) Arcyb. Prawosławny Teodozjusz za pośred. Komitetu Pol. — 1 000 litów.
- f) Rabin Rubinstein za pośr. Komitetu Polskiego — 1 000 litów.
- g) Senat USB dla personelu uniwersyteckiego — 20 000 litów.
- h) P. Michał Tyszkiewicz — 5 000 litów.
- i) Grupa Wojskowa Polskiej sekcji pomocy (rodz. wojsk) — 90 000 litów.

Dla Wileńszczyzny razem: 592 000 litów

- j) Obozy (żołd internowanych wojskowych) — 110 000 litów.

- k) Towarzystwo Dobroczynności w Kownie — 6 000 litów.

- l) Sekcja Polska Poselstwa Ang. — 10 000 litów.

Dla Litwy Kowieńskiej razem: 126 000 litów. Pomoc dla Wileńszczyzny i Litwy razem: 718 000 litów.

Wobec wstrzymania dopływu funduszy angielskich dla Komitetu pomocy uchodźcom Komisja prof. Żółtowskiego proponuje zmniejszyć doraźnie na jeden miesiąc dotację dla Polskiej Sekcji pomocy o 50 000 litów oraz dotację dla Komitetu Polskiego o 30 000 litów i uzyskaną w ten sposób sumę 80 000 litów przekazać komitetowi Pomocy Uchodźców w Wilnie, za pośrednictwem angielskiego charge d'affaires w Kownie, w razie zaś gdyby źródła angielskie, względnie amerykańskie nie podniosły swych świadczeń na rzecz uchodźców na Wileńszczyźnie, należałoby przydzielić Komitetowi uchodźców na maj i czerwiec po 100 000 litów z zastrzeżeniem dopłaty 50% przez Litewski Czerwony Krzyż.

Wnioski Komisji prof. Żółtowskiego w tej sprawie Komitet dla Spraw Kraju przekazuje Ministerstwu Opieki Społecznej do wykorzystania ze względu na zawarty w nich materiał cyfrowy i informacyjny, z tym iż sumy globalnej, proponowane jako minimum pomocy dla ludności polskiej na Wileńszczyźnie i Litwie Kowieńskiej, Komitet nie uważa bynajmniej za wygórowaną. Komitet dla Spraw Kraju wypowiada się przeciwko zasadzie decentralizacji aparatu rozdzielczego, jest natomiast zdania, iż należy jak najszybciej wysłać do Wilna delegata Rządu dla spraw pomocy i opieki nad tym, iż z chwilą przybycia delegata na miejsce rozdział sum asygnowanych na cele pomocy odbywa się za jego pośrednictwem i pod jego kontrolą. Na cele popierania szkolnictwa polskiego na Litwie mają być asygnowane przez Ministerstwo Opieki Społecznej dodatkowe fundusze.

3. Komitet dla Spraw Kraju wyraża opinię, że starania o uzyskanie od rządu litewskiego świadczeń na rzecz emerytów i rencistów na Wileńszczyźnie winny być prowadzone dalej. Tymczasem należy zaliczyć ich do kategorii uprawnionych do korzystania z pomocy.
4. KSK zwraca uwagę na palącą potrzebę uregulowania sprawy przekazywania pieniędzy z zagranicy dla osób prywatnych na Wileńszczyźnie i Litwie. Należałoby w tym celu zbadać możliwość pośrednictwa poselstwa amerykańskiego i angielskiego w Kownie⁶⁰.

Na posiedzeniu 27 kwietnia 1940 r. przygotowano także uchwałę dotyczącą zaleceń w związku z sytuacją polityczną na terenie Wileńszczyzny.

1. „Komitet pomocy ofiarom wojny w Wilnie, będący sekcją Litewskiego Czerwonego Krzyża, uporczywie kwalifikowany jest przez władze litewskie jako komitet pomocy «przybyszom». Komitet dla Spraw Kraju zwraca uwagę Rządowi RP na potrzebę znalezienia odpowiedniej formy zastrzeżenia się przeciwko tego rodzaju kwalifikacji ludności polskiej, zmierzającej wyłącznie do tego, aby Polakom na Wileńszczyźnie nadać sztucznie charakter elementu napływowego.
2. Wobec bardzo groźnego procesu przechodzenia na terenie Wilna i Wileńszczyzny nieruchomości polskich w ręce litewskie, na skutek świadomej polityki, prowadzonej w tym kierunku przez władze litewskie, Komitet dla Spraw Kraju zwraca uwagę na konieczność wydania przez Rząd RP odpowiednich aktów prawnych i poczynienia właściwych zastrzeżeń w sprawie ewentualnego unieważnienia z góry wszelkich transakcji nieruchomościami, dokonanych po dniu 18 września 1939 r. pod wpływem nacisku z zewnątrz, oraz warunków stwarzanych celowo przez czynniki okupacyjne. Uchwała powyższa przed wniesieniem jej na forum Rządu powinna być zaopiniowana przez Departament Sprawiedliwości.
3. Komitet dla Spraw Kraju zwraca uwagę na konieczność uwzględniania w programach Polskiego Radia specjalnych potrzeb ludności polskiej na Wileńszczyźnie i Litwie⁶¹.

The Decisions Made by the Committee for Domestic Affairs Concerning the Region of Vilno (November 1939-April 1940)

Upon the basis of a convention signed by Molotov and Urbsys on 10 October 1939, the Soviet Union handed over the region of Vilno to Lithuania. This decision was never recognised by the government of Prime Minister Sikorski. After the Lithuanian Army entered the terrain in question (28 October 1939), relations with the Polish community markedly deteriorated, and information about the resultant situation reached the Polish government in Angers. Gradually, but extremely consistently, symbols of Polishness were ousted from every domain of public life. Numerous reservations were produced by the educational-cultural policy pursued by the Lithuanians as well as their conduct in relation to persons interned in camps. Polish citizens were forced to observe a number of prohibitions and injunctions. Polish state and self-government administration was liquidated; the same fate befell political and social organisations as well as cultural associations, thus intensifying the profound dissatisfaction of the Poles. The Polish authorities incessantly stressed that the Lithuanian question remained open, and that the Polish government had not resigned from its right to the occupied territory.

⁶⁰ Ibidem, k. 95-97.

⁶¹ Ibidem, k. 98.

The problem of the Polish population became the topic of debates held from November 1939 to April 1940 by the Committee of Ministers for Domestic Affairs (an institution, whose pivotal purpose was to co-ordinate all work associated with the occupied country) and at a session held on 24 April 1940, entirely devoted to the question of Vilno. Members of the Committee attempted to prepare suitable recommendations and resolutions. They paid attention to avoiding the creation of an active military organisation in Lithuania (which could comprise a liaison base), protested against the decrees of the Lithuanian authorities, which compelled Polish citizens to accept Lithuanian citizenship, and discussed the future of the Stefan Batory University. The accepted resolutions pertained to, i. a. the evacuation of civilians, the military, and political activists from the region of Vilno as well as those resolutions, whose purpose was to organise relief for Poles residing in the territory in question.